

Aura czy pomieszanie zmysłów?

10 maja 2012

Zgodnie z ustaleniami hiszpańskich uczonych, u wielu osób, które twierdzą, iż są w stanie widzieć ludzką aurę dochodzi do tzw. zjawiska synestezji – stanu „pomieszania zmysłów”...

Według hiszpańskich uczonych, przynajmniej część osób przyznających, że widzi u innych tzw. „aurę” doświadcza w rzeczywistości zjawiska zwanego synestezją, która może tłumaczyć źródło tej rzekomo nadprzyrodzonej zdolności. W parapsychologii aura to rodzaj emanacji otaczającej ludzką głowę, kojarzonej przez niektórych z działaniem systemu nerwowego. Według wierzeń, kolory aury określają stan psychofizyczny danej osoby.

U osób doświadczających synestezji istnieją bardziej rozbudowane połączenia między regionami mózgu odpowiadającymi za odbiór bodźców, dzięki czemu dochodzi u nich do kojarzenia doznań zmysłowych płynących z różnych źródeł. Synesteta potrafi przykładowo „widzieć dźwięk” lub utożsamiać osoby lub przedmioty z kolorami.

Oscar Iborra, Luis Pastor i Emilio Gómez Milán z Wydziału Psychologii Eksperymentalnej Uniwersytetu w Granadzie wyniki swoich badań nad synestezją opublikowali w magazynie Consciousness and Cognition (Świadomość i poznanie).

– Dzięki większej ilości połączeń u synestetów dochodzi automatycznie do interakcji pomiędzy częściami mózgu, które normalnie nie komunikują się ze sobą – wyjaśnia profesor Gómez Milán. Nowe badania sugerują, iż wielu uzdrowicieli twierdzących, że widzą aurę w rzeczywistości doświadcza tego neurologicznego stanu.

Uzdrowiciele często stawiają diagnozę w oparciu o stan widzianej rzekomo aury, choć (co podkreślają hiszpańscy uczeni) nie tylko oni doświadczają synestezji. Jest ona

bardziej rozpowszechniona wśród artystów czy uczonych. Synestetami mieli być m.in. Nikołaj Rimski-Korsakow, Nikola Tesla czy rosyjski mnemonista Salomon Szereszewski obdarzony niemal doskonałą pamięcią.

Badacze z Granady przeprowadzali rozmowy z wieloma synestetami, w tym z Estebanem Sánchezem Casas, znanym jako El Santón de Baza. Człowiek ten uznawany jest w lokalnym środowisku za uzdrowiciela i cudotwórcę głównie dlatego, że potrafi widzieć ludzką aurę. W rzeczywistości El Santón doświadcza kilku rodzajów synestezji, m.in. związku twarz-kolor (rejon mózgu odpowiedzialny za rozpoznawanie twarzy łączy się z rejonem rozróżniającym kolory), dotyk-lustro (kiedy synesteta obserwuje osobę, która jest dotykana lub doświadcza bólu, odczuwa to samo); cechuje go ponadto rozwinięta empatia oraz pewne zaburzenia osobowości.

Hiszpanie przyznali, że dzięki szczególnemu wyczuleniu emocjonalnemu i empatii połączonym z synestezją niektórzy uzdrowiciele rzeczywiście „widzą ‘aurę’ i odczuwają cierpienia innych”. Część z nich „posiada zdolności, które sprawiają, że wierzą oni w możliwość uzdrawiania, ale jest to złudne, gdyż synestezja nie jest mocą pozazmysłową, ale subiektywnym sposobem percepcji rzeczywistości” – konkludują.

W 2010 r. badacze z University of California w San Diego przyjrzeni się innemu przypadkowi neurologicznych podstaw zjawiska widzenia aury. Zbadali oni przypadek pacjenta RF cierpiącego na zespół Aspergera, który jako dziecko zaczął dopasowywać kolory do emocji widzianych u innych ludzi. Z czasem przekształciło się to w zdolność widzenia kolorowych aureoli otaczających głowy innych ludzi.

Opracowanie: Piotr Cielebiaś, Michał Kuśnierz

Źródło: [Infra](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Synesthesia May Explain Healers Claims of Seeing People's

'Aura', Science Daily, 04.05.2012.

2. H. Thomson, Is this proof that spooky auras are real?,
newscientist.com, 14.11.2010.

3. Encyclopedia of Occultism and Parapsychology, red. J. G.
Melton, Farmington Hills 2001.